

Bill Gates zaczyna mówić źle o „szczepionkach”

4 lutego 2023

Bill Gates, od dawna uznawany za jednego z czołowych zwolenników szczepionek na świecie, wzbudził pewne zdziwienie podczas niedawnej rozmowy w Australii, kiedy przyznał, że istnieją „problemy” z obecnymi szczepionkami przeciwko COVID-19. Zatem „ulubiony” i „samozwańczy” epidemiolog globu Bill Gates, stał się nietypowo krytyczny wobec obecnych „szczepionek” mRNA na COVID-19, co doprowadziło wielu „ekspertów” do drapania się po głowie, przy jednoczesnym zastanawianiu się: „ale dlaczego”?

Okazuje się, że Bill Gates właśnie spieniężył swoją inwestycję w BioNTech za „fajne” pół miliarda dolarów i nagle nie pozostało mu nic innego, jak tylko rozpocząć rozgłaszanie problemów ze „szczepionkami”, które, jak powiedział w czasie początkowych „fal pandemii”, powinny być obowiązkowe!

W szczytowym momencie pandemii Pfizer i BioNTech oficjalnie przyznały, że zarabiały tysiąc dolarów na sekundę. Po tym oszałamiającym, choć oczekiwanym odkryciu, że „szczepionki mRNA” mogą szkodzić, Bill Gates stał się teraz orędownikiem „nowych metod” dostarczania ludziom „szczepionek ratujących życie”, między innymi, w postaci aerozolu do nosa, i jestem przekonany, że już inwestuje w jakąś firmę, która to wyprodukuje. Bill Gates jest nie tylko zły, ale także bardzo przewidywalny, egoistyczny i stanowi uosobienie bogacącego się kłamcy, który czerpie zyski z nędzy, jaką sam powoduje.

Niektórych może szokować ten cynizm, ale Bill Gates, po zebraniu ogromnych zysków ze sprzedaży akcji BioNTechu, zabrał się za niszczenie wiarygodności „szczepionek” na COVID-19.

Przemawiając w australijskim Lowy Institute w ramach wykładu pt. „Przygotowanie do globalnych wyzwań: w rozmowie z Billem

Gatesem", założyciel Microsoftu przyznał: „Musimy również rozwiązać trzy problemy związane ze szczepionkami przeciwko COVID-19. Obecne szczepionki nie blokują infekcji. Nie są szerokie, więc kiedy pojawiają się nowe warianty, tracisz ochronę, dodatkowo mają bardzo krótki czas trwania, szczególnie u ludzi, którzy są ważni, czyli starszych ludźmi”.

W czasie „PLANdemi” atakowano medialnie każdego, kto ośmielił się stwierdzić, że tzw. „szczepionki” na COVID-19 nie blokują infekcji i nie działają w przypadku nowych wariantów. Dziś mówi to Bill Gates i to jest w porządku? Ostatecznie jemu wolno, gdyż on „ruską onucą” nie jest. Dostrzegacie zakłamanie, jakim otaczają nas media „głównego rynsztoku”?

Kilku analityków i komentatorów było krytycznych wobec Gatesa, ale nie z powodu sprzeciwu, wobec jego wypowiedzi w Australii. Zamiast tego argumentowali, że wcześniej mocno zainwestował w „szczepionki” mRNA, jednocześnie zachęcając do globalnej kampanii „szczepień” przeciwko COVID-19 i głośno popierając obowiązkowe szczepienia! Natomiast dziś, kiedy już pozbył się akcji BioNTechu, zaczyna narzekać na „szczepionki”. Zapewne za chwilę „sprzeda” nam coś „nowego”. Biznes „śmierci” musi się kręcić.

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](https://globalne-archiwum.pl)